

## **Komentarz obywatelskiego protestu „STOP likwidacji bibliotek” do podsumowania konsultacji społecznych**

**Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji w sprawie projektu założeń ustawy o poprawie warunków świadczenia usług przez jednostki samorządu terytorialnego. 7 marca 2013 r.**

Zakończyły się konsultacje społeczne do *projektu założeń ustawy o poprawie warunków świadczenia usług przez JST*. Zarówno ich przebieg, jak i podsumowanie dokonane przez MAiC, są kolejnym wyrazem ignorowania przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji faktów i argumentów przeciwników projektu oraz rażącego łamania zasad obowiązujących w społeczeństwie obywatelskim. **Złamano w nich cztery z siedmiu zasad [Kodeksu konsultacji społecznych](#) MAiC, na który powołuje się [zarządzenie ministra w sprawie zasad prowadzenia konsultacji społecznych](#).**

Projekt przed publikacją został skonsultowany wyłącznie z przedstawicielami samorządów, bezpośrednio zainteresowanych umożliwieniem likwidacji bibliotek szkolnych. Wszelkie próby rozmowy inicjowane przez stronę społeczną, organizacje pozarządowe reprezentujące zainteresowane środowiska, zostały zignorowane (złamanie „zasady przewidywalności” *Kodeksu konsultacji*). Pod dyktando strony samorządowej MAiC zapisał w projekcie możliwość **likwidacji bibliotek szkolnych oraz redukowanie bibliotek publicznych poprzez zgodę na wspólne realizowanie obowiązku prowadzenia biblioteki publicznej przez dwie (lub więcej) gminy**.

**Projekt nie został poprzedzony żadną analizą stanu bibliotek oraz ich roli edukacyjnej i kulturotwórczej.** Nie opiera się na jakimkolwiek badaniu ani nawet próbie stwierdzenia stanu faktycznego, nie jest obudowany żadną prognozą skutków w wymiarze finansowym i społecznym. Potencjalne oszczędności, będące oficjalnym uzasadnieniem projektu, nie są do dziś znane, ponieważ **MAiC nie dysponuje wiedzą na temat kosztów utrzymania bibliotek** szkolnych, nie przedstawiło analizy spadku kosztów po wprowadzeniu proponowanych zmian, w ogóle nie zdaje sobie sprawy z kosztów samych zmian. Nie pozwala to stwierdzić, że dopełniona została zasada poszanowania interesu ogólnego *Kodeksu konsultacji*.

**Wszystkie te uchybienia w toku konsultacji wytknęły** Ministerstwu Administracji i Cyfryzacji: Ministerstwo Finansów oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. **Uwagi te pozostały bez komentarza ze strony MAiC.** Było też wiele innych zastrzeżeń zgłoszonych przez: Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Rządowe Centrum Legislacji. Większość podniesionych argumentów została opatrzona przez MAiC jedynie komentarzem, że projekt założeń się zmienił. **Szersze omówienie konsultacji resortowych – załącznik 1.** Niestety MAiC nie odniosło się do nich w informacji publicznej ani prasowej.

Faktyczna „zmiana” projektu założeń polega na zastąpieniu zdania „stworzenie możliwości wykonywania zadań biblioteki szkolnej przez bibliotekę publiczną” doprecyzowaniem: „stworzenie możliwości łączenia funkcji bibliotek szkolnych i publicznych”. **W praktyce oznacza to nadal likwidację bibliotek** szkolnych i niektórych bibliotek publicznych bez żadnych przesłanek, warunków i ograniczeń. „Zmiana” ta została dokonana tydzień przed opublikowaniem podsumowania konsultacji. **Już po „zmianie” Ministerstwo twierdziło, że dopiero analizuje konsultacje.**

MAiC konsekwentnie nie odnosi się do podnoszonej w debacie **różnicy między biblioteką szkolną, a biblioteką publiczną zlokalizowaną na terenie szkoły** (nazywaną eufemistycznie przez MAiC „biblioteką w szkole”). Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na to, że biblioteka szkolna ma precyzyjną definicję w aktach prawnych (m.in. w [podstawie programowej kształcenia ogólnego](#), [ustawie o bibliotekach](#), [ustawie o systemie oświaty](#), [manifeście bibliotek szkolnych IFLA / UNESCO](#)). Istnienie prawnej definicji bibliotek szkolnych potwierdził wyrokiem Naczelny Sąd Administracyjny, Rada Ministrów w [stanowisku wobec projektu o zmianie ustawy o systemie oświaty z 01.10.2010 r.](#) oraz Biuro Analiz Sejmowych w [stanowisku w sprawie łączenia bibliotek szkolnych i publicznych](#). **MAiC nigdy nie odniosło się do tych dokumentów. W dokumentach o charakterze prawnym posługuje się terminologią w sposób bez troski i publicystyczny.**

Różnice między biblioteką szkolną, a biblioteką publiczną umieszczoną na terenie szkoły, są zasadnicze, co kolejny raz przypominamy:

- **Biblioteka szkolna jest integralną częścią szkoły, jej interdyscyplinarną pracownią.** Pracujący w niej nauczyciel podlega dyrektorowi szkoły, jest członkiem rady pedagogicznej, uczestniczy w realizacji procesu dydaktyczno-wychowawczego. Realizuje zadania opisane w przepisach prawnych, statucie szkoły i podstawie programowej kształcenia ogólnego, odpowiada m.in. za efekty kształcenia z zakresu **edukacji czytelniczej i medialnej**, kształtowania **umiejętności informacyjnych** ucznia (wyszukiwanie, selekcja i przetwarzanie informacji cyfrowych i tradycyjnych), **umiejętności samokształcenia** (uczenia się). W bibliotece szkolnej pracuje nauczyciel z wyższym wykształceniem i przygotowaniem pedagogicznym, który ma prawo prowadzić i prowadzi zajęcia z uczniami („lekcje”). Ponoś odpowiedzialność za efekty kształcenia i bezpieczeństwo ucznia na terenie biblioteki.
- **Biblioteka publiczna zlokalizowana na terenie szkoły** („biblioteka w szkole” według nazewnictwa MAiC) nie podlega organizacyjnie szkole i nie uczestniczy w procesie dydaktycznym. Nie pełni wyżej wymienionych funkcji, ponieważ **nie ma prawa prowadzenia zajęć** (ani edukacyjnych, ani opiekuńczych). Może w niej pracować bibliotekarz niespełniający wymogów kwalifikacyjnych niezbędnych do pracy w szkole. W bibliotece publicznej zlokalizowanej na terenie szkoły uczniowie nie mogą swobodnie przebywać - mogą tam przychodzić jedynie pod opieką dyżurującego nauczyciela. Wsparcie biblioteki publicznej dla procesu dydaktycznego **ogranicza się do wypożyczania zbiorów**. Warto tu zwrócić uwagę, że przeniesienie biblioteki publicznej do szkoły musi spowodować także ograniczenie dostępu do biblioteki dla użytkowników dorosłych (ze zrozumiałych względów możliwość wejścia do szkoły osób z zewnątrz jest w czasie zajęć lekcyjnych ograniczona a często wręcz niemożliwa).

Jak wynika z powyższych różnic, projekt MAiC prowadzi do likwidacji bibliotek szkolnych i zastąpienia ich bibliotekami publicznymi. W dobie spadku czytelnictwa, konieczności dostosowania edukacji do wyzwań współczesności i przeciwdziałania tzw. wykluczeniu cyfrowemu, jest to

**sprzeczne nie tylko z przepisami prawnymi, ale też ze zdrowym rozsądkiem, doświadczeniami praktyki szkolnej, interesem uczniów i współczesnymi tendencjami edukacyjnymi (załącznik 2.).** Zaprzecza to wielu hasłom głoszonym przy innych okazjach przez samo Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

Rodzicom uczniów i pracownikom edukacji zależy na jak najwyższym poziomie oferty edukacyjnej szkół. Tymczasem - **według projektu MAiC – w bibliotece szkolne pracować może niemal każdy.** Trudno sobie wyobrazić wsparcie, jakie może dać współczesnemu licealiście bibliotekarz ze średnim wykształceniem albo zgodę rodziców 6-latka na prowadzenie zajęć szkolnych przez pracownika bez odpowiedniego przygotowania pedagogicznego.

Według wspomnianego już [zarządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji w sprawie zasad konsultacji społecznych](#), konsultacje muszą się opierać na siedmiu zasadach [Kodeksu konsultacji społecznych](#) (str. 7): *dobrej wiary, powszechności, przejrzystości, responsywności, koordynacji, przewidywalności oraz zasady poszanowania dobra ogólnego*. W zakończonych właśnie „konsultacjach” złamano aż cztery z nich.

**1. DOBRA WIARA:** *Konsultacje prowadzone są w duchu dialogu obywatelskiego. Strony słuchają się nawzajem, wykazując wolę zrozumienia odmiennych racji.* W całym toku „konsultacji” Ministerstwo powtarzało te same tezy bez merytorycznego uzasadnienia. Nie zważało na kontrargumenty, uzasadniające bezpodstawność tych opinii. Powtórzono je kolejny raz w podsumowaniu „konsultacji” – znowu bez uzasadnienia i odniesienia się do kontrargumentów zgromadzonych w ich trakcie. Ministerstwo w początkowym etapie „konsultacji” podawało nieprawdę (wywiad dla „SE”, oświadczenia prasowe, facebook, wywiad dla „PAP” i „GW”), twierdząc, że projekt nie prowadzi do likwidacji bibliotek szkolnych. Po naszych wielokrotnych apelach i prawnym uzasadnieniu nieprawdy, zmieniono nazewnictwo na „bibliotekę w szkole” tak, by opinia publiczna nie zorientowała się w różnicach. Nie pojawiło się żadne sprostowanie. W całym toku „konsultacji” MAiC konsekwentnie ignorowało jej faktyczne meritum, czyli rolę edukacyjną bibliotek szkolnych, opartą na obowiązującym prawie, która została by przekreślona w wyniku projektu. Wszystkie te błędy wytknęła prezes Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich Danuta Brzezińska na spotkaniu z podsekretarz stanu MAiC Magdaleną Młochowską. Mimo zapewnienia ze strony pani podsekretarz o zrozumieniu różnic i chęci zmiany retoryki, Ministerstwo nadal publikowało nieprawdziwe i nieuzasadnione opinie, daleko odbiegające od prawdziwego przedmiotu dyskusji.

**4. RESPANSYWNOSĆ:** *Każdemu, kto zgłosi opinię, należy się merytoryczna odpowiedź w rozsądnym terminie.* W swoim oficjalnym dokumencie o „podsumowaniu konsultacji” MAiC nie odpowiedziało na żaden z argumentów poruszonych w debacie publicznej, w liście otwartym podpisanym przez 40 tys. osób, w opiniach organizacji społecznych, ani nawet w oficjalnych konsultacjach w serwisie mamzdanie.org.pl (56 głosów). Wymieniono niewielką część z nich i je odrzucono, bez żadnej polemiki ani uzasadnienia. W mailach rozestanych do części z uczestników oficjalnych konsultacji w większości podawano te same, bardzo często nieprawdziwe informacje, jakoby MAiC nie zamierzało likwidować bibliotek szkolnych oraz że ustosunkuje się do argumentów w podsumowaniu. Nic takiego nie miało miejsca.

**6. PRZEWIDYWALNOŚĆ:** *Konsultacje powinny być prowadzone od początku prac nad zmianą (...).* Jak już wyjaśniono, projekt powstał w wyniku konsultacji ograniczonych do jednej strony -

przedstawiciele samorządów. Reprezentanci organizacji oświaty nie zostali zaproszeni, a próbujący umówić się na rozmowę z przedstawicielami MAiC, byli konsekwentnie ignorowani. Po powstaniu szerokiej dyskusji publicznej, MAiC zaprosiło na rozmowy część z organizacji oświaty, jednak nie uwzględniono ich argumentacji, a nawet sprostowań co do retoryki MAiC, uzasadniających jej nieprawdziwość. Możliwość wypowiedzi została ograniczona wyłącznie do serwisu mamzdanie.org.pl (nie „od początku prac nad zmianą”), jednak głosy tam pozostawione również pozostały bez odpowiedzi (zob. poprzedni punkt).

**7. POSZANOWANIE INTERESU OGÓLNEGO:** *Choć poszczególni uczestnicy konsultacji mają prawo przedstawiać swój partykularny interes, to ostateczne decyzje podejmowane w wyniku przeprowadzonych konsultacji powinny reprezentować interes publiczny i dobro ogólne.* Pojęcie „interesu publicznego” jest zawsze trudne do zdefiniowania, ale nie ulega wątpliwości, że by uznać jakieś rozwiązanie za „reprezentującą interes publiczny” i „dobro ogólne” przy projekcie wprowadzającym tak zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu tysięcy szkół i bibliotek publicznych należałoby projekt obudować badaniami stanu faktycznego, analizą skutków w wielu wymiarach, próbą oszacowania kosztów materialnych i społecznych. MAiC ograniczyło się do uporczywego forsowania partykularnych interesów strony samorządowej. Nawet po zdecydowanej krytyce od tego nie odstąpiono. Oba punkty nie zostały wypełnione nawet w części.

Nie ulega wątpliwości, że jedynym prawdziwym uzasadnieniem podnoszonym przez MAiC jest ten zamieszczony w uzasadnieniu do zmian w projekcie: *Samorzady muszą się dobrze napracować, by spiąć swoje budżety. Każda złotówka się liczy.*

#### **Uwagi do komentarza MAiC w „podsumowaniu konsultacji” z dn. 5.03.2013**

**MAiC:** *Ze względu na zgłaszane w ich toku obawy obywateli, że ze szkół mogą zniknąć biblioteki, zmieniamy założenia do ustawy w taki sposób, by było jasne, że biblioteki w szkołach na pewno będą. Istotą proponowanych zmian jest umożliwienie reorganizacji pracy bibliotek, by dostęp do książek był łatwiejszy – tak dla dzieci, jak dla ich rodziców i całej lokalnej społeczności.*

**Jak uzasadniono powyżej, w szkole będą biblioteki, ale nie biblioteki szkolne.** Duże wątpliwości budzi również głoszone przez MAiC hasło „łatwiejszego dostępu do książek dzieci i społeczności”. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że według obowiązującego prawa każda szkoła ma obowiązek prowadzenia biblioteki szkolnej, a każda gmina - biblioteki publicznej. Projekt umożliwia ich „połączenie” a więc likwidację jednej z placówek. Co więcej, możliwe według MAiC będzie również połączenie kilku bibliotek publicznych przez kilka gmin. **Projekt nie prowadzi więc do zwiększenia dostępności, ponieważ spowoduje zdecydowanie zmniejszy się liczba placówek bibliotecznych.**

Co więcej, z biblioteki publicznej na terenie szkoły („biblioteki w szkole” - według terminologii MAiC) **w trakcie zajęć nie będą mogli skorzystać dorośli**, ponieważ nie mają oni prawa swobodnego przebywania na terenie szkoły, co jest jednym z podstawowych standardów i oczekiwań rodziców. **Jedyną możliwością otwarcia dla dorosłych biblioteki znajdującej się na terenie szkoły jest jej zamknięcie dla uczniów.** Prowadzi to do sytuacji, w której dorośli zostaną pozbawieni dotychczasowej biblioteki publicznej działającej z reguły w godzinach 10-18, natomiast umożliwi się im korzystanie z biblioteki publicznej na terenie szkoły po zakończeniu zajęć, w godzinach 15-18. Jedynym rozwiązaniem umożliwiającym swobodne korzystanie z biblioteki przez dorosłych jest

**wyznaczenie uczniom konkretnych godzin korzystania.** Ta kuriozalna sytuacja miała już miejsce w jednej z nielegalnie połączonych bibliotek, gdzie uczniowie mogli z niej korzystać wyłącznie z dyżurującym nauczycielem na długiej przerwie. Jednocześnie należy pamiętać, że taka **biblioteka ta będzie pełniła jedynie ułamek funkcji** przypisanych bibliotece szkolnej.

**MAiC:** *W toku konsultacji trwających od 18 stycznia do 11 lutego do projektu założeń ustawy o poprawie warunków świadczenia usług przez jednostki samorządu terytorialnego [na społeczny portal konsultacyjny mamzdanie.org.pl](http://na.spoeczny.portal.konsultacyjny.mamzdanie.org.pl) wpłynęło 56 głosów. 23 głosy z ośrodków pomocy społecznej zostały przekazane za pośrednictwem [mamzdanie.org.pl](http://mamzdanie.org.pl) mailem do MAC. Ponad sto uwag zostało zgłoszonych w toku konsultacji międzyresortowych.*

Tak mała liczba głosów (56) w toku konsultacji świadczy wyłącznie o **braku odpowiedniej informacji i ich nieudolnym prowadzeniu ze strony MAiC.** Pod naszym listem otwartym ([www.stoplikwidacjibibliotek.pl](http://www.stoplikwidacjibibliotek.pl)) w ciągu trzech tygodni **podpisało się i zabrało głos w komentarzach 40 000 osób.** Tysiące z nich wyraziło również opinię na facebooku. Dyskusja powstała w nawiązaniu do apelu ministra Boniego o „rozmowę, a nie straszenie” już po zakończeniu konsultacji przez [mamzdanie.org.pl](http://mamzdanie.org.pl). MAiC całkowicie zignorowało te głosy, co nie świadczy dobrze o realizacji przez MAiC swoich własnych idei i **haseł o podmiotowości obywateli, wagi konsultacji społecznych, wspieraniu społeczeństwa obywatelskiego.** Wręcz przeciwnie – zniechęca do obywatelskich odruchów, utwierdza w przekonaniu, że władza jest oderwana od społeczeństwa, jest przekonana, że „wie lepiej” i traktuje społeczeństwo jako stado, którym powinno się dać łatwo zarządzać.

**Ministerstwo nie odniosło się do ani jednego argumentu podnoszonego zarówno w liście otwartym, jak i szereg innych organizacji** (np. Fundacji ABCXXI – Cała Polska Czyta Dzieciom). Nie wzięto również pod uwagę opinii autorytetów z dziedziny nauki, kultury i sztuki (w tym kilkudziesięciu wybitnych profesorów, których trudno posądzić o stronniczość). **Cały obywatelski protest MAiC starało się sprowadzić do walki bibliotekarzy „o przywileje”, co jest niegodnym urzędu państwowego, populistycznym zabiegiem stosowanym wobec braku argumentów merytorycznych.** Zupełnie zignorowano sprzeciw organizacji i autorytetów społecznych, fakt, że spośród 16 000 osób zgromadzonych na facebooku wokół hasła „Stop likwidacji bibliotek” ponad 70% ma poniżej 34 lat (40% poniżej 24 lat) oraz że udział bibliotekarzy wśród podpisanych prawie 50 000 osób nie przekracza 20%.

Osoby podpisane pod listem otwartym, patroni protestu i jego organizatorzy, są **oburzeni postawą ministra Michała Boniego, który zwyczajnie oszukał opinię publiczną,** wyrażając chęć debaty, do której nawet nie raczył się w jakikolwiek merytoryczny sposób odnieść.

Przez cały czas trwania dyskusji na temat projektu MAiC postugiwało się nieprawdą, świadomie „myląc” definicje bibliotek oraz tłumacząc ich likwidację „dobrem społecznymi”. Na szczęście wielu obywateli zapoznało się ze stanowiskiem drugiej strony i wyraziło wolę protestu wobec szkodliwych dla edukacji zapisów.

**MAiC:** *MAC nadal jest przekonane, że warto jest ułatwić samorządom poprawianie jakości prac bibliotek. Nie zgadzamy się z argumentem, że biblioteki szkolne mogą pełnić swą funkcję tylko i wyłącznie w obecnej formie organizacyjnej, z jej wszystkimi ograniczeniami. Podkreślamy, że biblioteki w szkołach na pewno zostaną.*

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji **nie posiada tak wielkiego autorytetu i daru przekonywania, by jedynie „brak zgody z argumentem” oznaczał jego nieistnienie.** Na podstawie jakich badań MAiC jest przekonane, że projekt posłużyłby „poprawianiu jakości prac bibliotek”?

Jesteśmy ciekawi, jaką nowatorską (niewątpliwie na skalę światową) koncepcję biblioteki szkolnej przedstawi MAiC. Zaproponowaną przez MAiC koncepcję „bibliotek w szkole”, która nie jest częścią szkoły, w której uczeń nie może nawet przebywać samodzielnie, a bibliotekarz w niej pracujący nie może prowadzić zajęć edukacyjnych, trudno pogodzić z licznymi zadaniami i obowiązkami edukacyjnymi biblioteki szkolnej. Są modele sprawdzone, których nie ma potrzeby przewracać dla samej idei zmian. Wiadomo, że w szpitalu musi być odpowiedni sprzęt, lekarstwa i lekarz. Oczywiście to wcale nie znaczy, że nie należy modernizować, poprawiać, ulepszać. Niestety przez całą debatę nad projektem oraz w podsumowaniu etapu „konsultacji” **Ministerstwo nie podało ani jednej merytorycznej propozycji, jak zasygnalizowaną wyżej sprzeczność proponuje w praktyce rozwiązać.** Są za to powtarzane hasła, z reguły populistyczne, z „projektem cywilizacyjnym” z ust pana ministra Boniego na czele.

Ministerstwo nie przytoczyło w całym toku przygotowywania projektu **ani jednego argumentu, który pozwalałby używać określenia „poprawa jakości prac”.** Jeżeli nie jest nią rażące ograniczenie funkcji bibliotek szkolnych, likwidacja poszczególnych bibliotek publicznych, obniżenie kwalifikacji kadr bibliotek publicznych na terenie szkoły oraz zmniejszenie dostępności ich usług, prosimy o jakiegokolwiek uzasadnienie. **Oburzający jest stosunek Ministerstwa do dziesiątek opracowań i publikacji** (również w serwisie mamzdanie.org.pl), szeroko opisujących wymienione powyżej tezy.

**MAiC: *Zgadzamy się też, że dzieci i młodzież muszą mieć zapewnione bezpieczeństwo w bibliotece w szkole.***

To kolejny bardzo ważny temat całkowicie ignorowany przez MAiC, albowiem **zgoda na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom nie może oznaczać otwarcia szkół w trakcie zajęć** na jakąkolwiek społeczność. Szczególnie w czasie obniżania obowiązku szkolnego do wieku 6 lat. Szkoły, mimo monitoringu, weryfikacji wchodzących i często ochrony, już teraz miewają problemy z zapewnieniem uczniom bezpieczeństwa, o czym alarmowała Komenda Główna Policji (bardzo duży wzrost aktów przemocy w szkołach). Ministerstwo Edukacji Narodowej ogłosiło rok 2013 *Rokiem Bezpiecznej Szkoły* nie dlatego, że z bezpieczeństwem jest tak dobrze, lecz dlatego, że są z nim problemy. **Żadna regulacja prawna nie zapewni pełnej ochrony dzieciom, gdy dorośli będą mieli swobodny dostęp do szkoły,** do ulokowanej w szkole biblioteki publicznej i czytelnicy – szczególnie, że pracować w niej będzie osoba bez przygotowania pedagogicznego. Zapis ten przekreśla możliwość weryfikacji wchodzących do szkoły oraz egzekwowania zakazu opuszczania jej przez uczniów starszych klas. Wraz z rodzicami, z Polskim Stowarzyszeniem Rodziców oraz Stowarzyszeniem i Fundacją „Rzecznik Praw Rodziców” (partnerzy protestu), z niepokojem oczekujemy propozycji MAiC w kwestii rozwiązania tego problemu przy jednoczesnym „zwiększeniu dostępności” biblioteki publicznej ulokowanej w szkole. Do tej pory żadne propozycje się nie pojawiły. Powtarzane są za to hasła bez pokrycia.

**MAiC: *Nowe rozwiązania mają pozwolić na poszerzenie funkcji obu typów bibliotek – publicznych i szkolnych – i zwiększenie oferty dla społeczności lokalnej. Łatwiej byłoby np. wydłużyć czas pracy, udostępniać książki także w wakacje, poszerzać księgozbiory i całą ofertę kulturalną. Dzięki temu***

*mieszkańcy mieliby także łatwiejszy dostęp do miejsc, w których można spędzić wolny czas, czy też skorzystać z komputera z dostępem do internetu.*

**Nowe rozwiązania sprowadzają rolę biblioteki szkolnej do wypożyczalni jej zbiorów**, co zostało już omówione powyżej. Projekt umożliwia jednocześnie likwidację bibliotek publicznych – ich „łączenie” w jedną przez kilka gmin bez jakichkolwiek przesłanek, wymogów, ograniczeń.

Jesteśmy zwolennikami wydłużenia czasu pracy biblioteki szkolnej po zajęciach szkolnych oraz w wakacje i ferie, jeśli taką potrzebę widzi lokalny samorząd. **Według obowiązującego prawa jest to w pełni możliwe.** Po zakończeniu zajęć lekcyjnych biblioteka szkolna może być otwierana dla wszystkich chętnych. Obecny porządek prawny nie stawia w tej kwestii żadnych prawnych czy formalnych przeciwwskazań, więc nie ma sensu tego potwierdzać nową ustawą. Precyzyjnie zostało to opisane w 2010 r. w dokumencie Rady Ministrów podpisanym przez pana premiera Donalda Tuska – [\*stanowisku Rady Ministrów wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty\*](#). **To zatrwajające, że projektodawca nie zna opinii własnego rządu w kwestii, którą uzasadnia sens projektu.** Rada Ministrów krytykę projektu z 2010 r., którego intencją było właśnie umożliwienie dłuższej pracy bibliotek szkolnych, oparła głównie o brak potrzeby nowych regulacji w tej sferze. Informowaliśmy już o tym MAiC, niestety nie dało to efektu w postaci zmiany retoryki opartej na żonglowaniu ogólnymi hasłami.

Należy jeszcze raz podkreślić, że w przypadku wejścia w życie projektu MAiC „mieszkańcy” nie mieliby „łatwiejszego dostępu do miejsc...”, ponieważ projekt umożliwia likwidowanie bibliotek publicznych poprzez łączenie kilku bibliotek sąsiednich gmin w jedną. Jeśli bibliotek będzie mniej, to **dostęp mieszkańców będzie proporcjonalnie mniejszy.** Ponadto nie będą mogli w trakcie zajęć szkolnych korzystać z bibliotek publicznych umieszczonych w szkołach. **To kolejna nieprawda, którą notorycznie posługuje się MAiC, jednocześnie nie uzasadniając swojej tezy.**

*MAiC: Biblioteki publiczne i szkolne działają dziś na podstawie różnych przepisów. Dlatego w bibliotekach publicznych pracują bibliotekarze-pracownicy instytucji kultury, a w bibliotekach szkolnych – nauczyciele-bibliotekarze objęci Kartą Nauczyciela. Obu grupom inaczej mierzy się czas pracy, inaczej wylicza wynagrodzenia. Publiczne konsultacje założeń do projektu pokazały, że obie grupy zawodowe inaczej definiują swoje zadania, jasno widzą te różnice i uważają je za ważne.*

Niestety MAiC ponownie posługuje się tu demagogią. **Różnice w zatrudnieniu w dwóch rodzajach bibliotek nie wynikają z różnych przepisów. Jest odwrotnie – to przepisy wynikają z odmiennych zadań i wymagań stawianych przed tymi placówkami.** Dziwny jest postulat, by przed nauczycielem bibliotekarzem, który ma za zadanie prowadzenie zajęć i realizację podstawy programowej, nie stawiać wymagania wyższego wykształcenia i przygotowania pedagogicznego. To chyba elementarny wymóg.

**Nie ma dla nas najmniejszej różnicy, jaki dokument określa wymagania wobec nauczyciela** – czy jest to Karta Nauczyciela, czy może w przyszłości inny dokument regulujący kwestię kwalifikacji nauczycieli. To problemy rozwiązywane w innym trybie i w innych aktach prawnych. W dyskusji na temat omawianego projektu ważny jest standard nauczycielski w bibliotece szkolnej. Obchodzenie prawa poprzez **pozbawianie szkoły biblioteki szkolnej bez jakichkolwiek podstaw, diagnoz i argumentacji**, ingerowanie w ten sposób w funkcjonowanie tysięcy szkół i bibliotek publicznych i zmienianie warunków zatrudnienia tysięcy nauczycieli to skrajna niefrasobliwość projektodawcy,

żeby nie powiedzieć nieodpowiedzialność – szczególnie w zderzeniu z argumentem MAiC: „Samorządy muszą się dobrze napracować, by spiąć swoje budżety. Każda złotówka się liczy”.

Jeżeli pracodawca chce mieć wykwalifikowaną kadrę, musi liczyć się z nieco wyższymi kosztami. **Nie można dobrze wykształconym specjalistom zaproponować dużo niższej pensji za podobną pracę** w tym samym miejscu i oczekiwać, że będą ją wykonywać tak samo. Minister Michał Boni, znany ze swojej akceptacji dla wysokich pensji i premii urzędników administracji publicznej, które zawsze (i często słusznie) uzasadnia koniecznością godnego opłacania fachowców, powinien rozumieć tę zasadę najlepiej. Jak sam kiedyś stwierdził, „fachowiec nie będzie pracował za 10 000 zł miesięcznie”. Jak więc rozumieć projekt sprowadzający się do obniżenia pensji fachowcom pracującym za 1/3 tej stawki? **Albo kwalifikacje i jakość albo oszczędności**. MAiC nie ma prawa bez uzasadnienia i jakiegokolwiek analizy likwidować miejsca pracy kilkunastu tysięcy osób i cały zawód, do którego również dziś kształcą się studenci i który w wysokorozwiniętych krajach przeżywa falę rozkwitu. **Warto zaznaczyć, że retoryka byłaby zdecydowanie inna, gdyby chodziło o zawód „męski”**. Protest nie byłby „obywatelski i kulturalny”, a związkowy i pachnący palonymi oponami. Arogancja MAiC w konsultacjach nie pozostawia złudzeń, że posiada ono świadomość tych różnic.

Rzeczywiście obie grupy (nauczyciele bibliotekarze i bibliotekarze bibliotek publicznych) jasno widzą różnice i uważają je za ważne, ponieważ w istocie tak jest. Czy jednak MAiC również je poznało? Czy uważa za zupełnie nieistotne (i ewentualnie na jakiej podstawie)? **Tego oczywiście nie dowiemy się z podsumowania konsultacji społecznych, które głównie dotyczyły właśnie tych różnic.**

*MAiC: Mamy świadomość, że sprawa dotyczy ponad 14 tys. etatów nauczycieli-bibliotekarzy. Dlatego cały czas szukamy rozwiązań, jesteśmy otwarci na rozmowy i propozycje. Musimy sobie jednak w końcu jasno powiedzieć: spór o biblioteki tak naprawdę dotyczy właśnie statusu pracowników. Bo to, że dzieci muszą mieć lepszy dostęp do książek w szkole, nie budzi żadnych wątpliwości – podkreśla Magdalena Młochowska podsekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji.*

MAiC ponownie deklaruje otwarcie na rozmowy i propozycje, jednak **w podsumowaniu konsultacji nie odniosło się do argumentów jej uczestników**, a tydzień przed podsumowaniem, bez analizy wniosków, potwierdziło postulat umożliwienia likwidacji bibliotek szkolnych i poszczególnych bibliotek publicznych.

**Trudno jest powstrzymać irytację, a nawet jawne zdenerwowanie tak aroganckim postawieniem sprawy . NIE. Spór o biblioteki NIE DOTYCZY statusu jej pracowników.** Tłumaczymy to od początku tej „debaty” wszelkimi możliwymi środkami, również zwracając się wielokrotnie bezpośrednio do MAiC. Półtorej godziny tłumaczyła to prezes Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w rozmowie z podsekretarz stanu Magdaleną Młochowską. Mimo obietnic zmiany retoryki i dyskusji nad prawdziwymi problemami projektu, **MAiC nadal próbuje dezawuować wszelki sprzeciw walką o Kartę Nauczyciela.** Jest to populistyczny chwyt, niegodny urzędu państwowego, mający w podtekście napuszczanie jednych grup zawodowych na inne.

**Apelujemy** do Ministerstwa, do pani podsekretarz stanu Magdaleny Młochowskiej oraz pana ministra Michała Boniego o wzięcie pod uwagę i zapamiętanie następujących stwierdzeń:



- **Protestujemy wobec likwidacji bibliotek** szkolnych i wprowadzaniu w ich miejsce bibliotek publicznych, które nie mogą wykonywać większości funkcji biblioteki szkolnej, co jest rażącym naruszeniem obowiązującego prawa, wszelkich trendów edukacyjnych cywilizowanych krajów oraz „Deklaracji bibliotek szkolnych IFLA / UNESCO”(załącznik 2.);
- **Protestujemy wobec obniżania kwalifikacji** bibliotekarzy poprzez umożliwienie pracy w szkołach ludziom bez wyższego wykształcenia i przygotowania pedagogicznego;
- **Protestujemy wobec umożliwienia likwidacji bibliotek publicznych** poprzez łączenie ich bez żadnych ograniczeń zarówno w jednej gminie, jak i przez kilka gmin;
- **Protestujemy wobec drastycznego spadku bezpieczeństwa** uczniów poprzez otwarcie szkoły w trakcie zajęć dla absolutnie każdego – czytelnika z dobrymi zamiarami, jak i pedofila recydywisty, chcącego „popatrzeć” w czytelni na sześciolatek dzieci;
- **Protestujemy wobec okrajania szkoły** z jej kolejnych elementów, co prowadzi do konsekwentnego obniżania jakości edukacji;
- **Protestujemy wobec projektu założeń ustawy** nieopartej żadną analizą, bez konsultacji z organizacjami kompetentnymi w tej dziedzinie i z rażącymi uchybieniami w trakcie konsultacji społecznych, bez odniesienia się do któregośkolwiek argumentu poruszonego w ich trakcie.

Nie każdy musi być zwolennikiem bibliotek szkolnych w obecnym kształcie. Rozumiemy potrzebę oszczędności, jednak rozmawiamy o projekcie jak poważni ludzie, a nie politycy przekrzykujący się na demagogiczne i populistyczne hasła. **Sednem projektu są oszczędności kosztem przekształcenia bibliotek szkolnych w biblioteki publiczne i spadku ich jakości usług dla szkoły oraz zmniejszenia liczby bibliotek publicznych.** Rozmawiamy, czy jest sens tak drastycznego oszczędzania na tych placówkach. Wyliczmy najpierw, jakie są faktyczne koszty ich utrzymania i ile kosztowałaby realizacja projektu ustawy. Przeanalizujemy, jaki jest ich wkład w edukację i kulturę. Oceńmy, czy warto to poświęcić dla danej kwoty. **Bez tych informacji i szczerego postawienia sprawy nie jest możliwa żadna dyskusja** na temat projektu, ponieważ od ponad miesiąca, z woli MAiC, przebiega ona zupełnie obok sedna. Obiecujemy, że do końca procesu legislacyjnego będziemy każdą osobę i instytucję mającą wpływ na przyszłą ustawę i jej uchwalenie informować o trybie przygotowania ustawy, jej defektach i skutkach. Będziemy też informować opinie publiczną.

Szanowna Pani Podsekretarz Stanu Magdalena Młochowska, Szanowny Panie Ministrze Michale Boni - nie jesteśmy politykami i mamy wiele ważniejszych i ciekawszych zajęć niż walka z demagogią i populizmem.

**Jeżeli są Państwo pewni swoich tez i umieją je uargumentować, apelujemy o ich przedstawienie i rozmowę na temat funkcji biblioteki szkolnej i oszczędności wynikających z projektu MAiC.** Prosimy o przedstawienie badań, analiz, prognoz. Nie mają sensu kolejne akty tej farsy, sprostowania podstawowych definicji i celu obu stron. **To kolejny podobny apel. Miejmy nadzieję, że tym razem okaże się skuteczny.**

**Poniżej znajdują się załączniki:**

1. Podsumowanie konsultacji międzyresortowych
2. Biblioteka szkolna w dokumentach międzynarodowych, czyli jak powinna działać biblioteka szkolna w cywilizowanym świecie



## Załącznik 1.

### Podsumowanie konsultacji międzyresortowych w sprawie bibliotek szkolnych

Ponieważ MAiC nie odniosło się w informacji publicznej i prasowej do krytyki projektu dokonanej przez inne ministerstwa, przedstawiamy listę uwag wobec MAiC wraz z jego odpowiedzią i naszym komentarzem. Jak się okazuje, krytyka projektu nie ogranicza się do 40 000 osób i organizacji, lecz płynie również z innych resortów. Odpowiedzi MAiC w większości ograniczają się do wklejenia tej samej formułki, która zupełnie nie koresponduje z treścią uwag.

**Min. Finansów:** *Propozycja stworzenia możliwości wykonywania zadań biblioteki szkolnej przez bibliotekę publiczną wymaga doprecyzowania i szczegółowego uzasadnienia pod względem racjonalności takiego rozwiązania. Zauważyć należy, że biblioteki szkolne realizują inne zadania niż biblioteki publiczne. W związku z powyższym należy przeanalizować czy proponowane rozwiązanie nie zakłóci obecnie wykonywanych zadań przez biblioteki szkolne.*

**MAiC:** *W obszarze funkcjonowania bibliotek propozycja uległa zmianie. Stworzona zostanie możliwość łączenia funkcji bibliotek szkolnych i publicznych. Biblioteka publiczna będzie mogła wykonywać funkcje biblioteki szkolnej (posiadając filię w danej szkole), biblioteka szkolna będzie mogła pełnić również rolę biblioteki publicznej. Ponadto możliwe będzie na podstawie porozumienia wykonywania wspólnie zadań przez bibliotekę publiczną i szkolną.*

Uwagi Min. Finansów w pełni powielają się z formułowanymi przez całą opinię publiczną. Niestety MAiC nie odpowiedziało na uwagi Min. Finansów, wklejając wielokrotnie tu wykorzystywaną formułkę o „zmianie” projektu założeń (polegającej na innym sformułowaniu tego samego celu). Postulat „doprecyzowania i szczegółowego uzasadnienia” jest adekwatny bez znaczenia, czy projekt polega na „stworzeniu możliwości wykonywania zadań”, czy „stworzeniu możliwości wykonywania funkcji”. Min. Finansów zauważa podstawowe różnice między biblioteką publiczną, a szkolną. Odpowiedź jest kompletnie nieadekwatna. Nie odnosi się zupełnie do poruszonych kwestii.

Jest to celowy zabieg MAiC stosowany również w kolejnych odpowiedziach, gdzie wklejona została identyczna formułka o „zmianie”. Cała „zmiana” projektu miała za zadanie wyłącznie upozorować dobrą wolę MAiC i stanowić wymówkę dla nie odniesienia się nie tylko do bogatej argumentacji opinii publicznej i organizacji, ale również konsultacji międzyresortowych.

**Ministerstwo Edukacji Narodowej:** *Proponuję, aby pkt 4 na stronie otrzymał następujące brzmienie: „Stworzenie możliwości wykonywania zadań biblioteki publicznej przez bibliotekę szkolną, o ile nie spowoduje to pogorszenia warunków realizacji przez bibliotekę szkolną jej zadań dydaktyczno-wychowawczych, a także warunków bezpieczeństwa uczniów. Propozycja Ministerstwa Edukacji Narodowej zakłada, że zgodnie z art. 67 ust. 1 ustawy o systemie oświaty, w szkole będzie funkcjonowała biblioteka szkolna spełniająca zadania statutowe szkoły i umożliwiająca uczniom korzystanie z jej zbiorów na terenie szkoły. Możliwe jednak będzie podjęcie przez samorząd decyzji o rozszerzeniu działalności biblioteki szkolnej o funkcje biblioteki publicznej. Pozwoli to w szerszym stopniu na korzystanie z jej usług całej lokalnej społeczności, co ma szczególne znaczenie na terenach wiejskich i małych miast. Takie rozwiązanie umożliwi również uzupełnienie księgozbioru o dodatkowe pozycje oraz ułatwi dostęp do niego poza lekcjami, w okresie ferii i wakacji oraz dni wolnych od zajęć lekcyjnych, nie zaburzając podstawowe funkcji, jaka biblioteka szkolna spełnia dla uczniów w szkole.*

**MAiC:** *W aktualnym brzmieniu projektu założeń proponuje się stworzenie możliwości łączenia funkcji bibliotek szkolnych i publicznych. Biblioteka publiczna będzie mogła wykonywać funkcje biblioteki szkolnej (posiadając filie w danej szkole), biblioteka szkolna będzie mogła pełnić również rolę biblioteki publicznej. Ponadto możliwe będzie na podstawie porozumienia wykonywania wspólnie zadań przez bibliotekę publiczną i szkolną.  
W projekcie założeń nie odnieszono się do kwestii funkcjonowania bibliotek pedagogicznych.*

MAiC w odpowiedzi posłużyło się wklejoną formułką o „zmianie” projektu założeń, jednocześnie nie odnosząc się do sensu uwagi. MEN wyraźnie zaznaczyło, że w szkole musi znaleźć się biblioteka szkolna, a otwarcie jej dla społeczności może się odbyć poza zajęciami szkolnymi. Jak przekonywała w 2010 r. Rada Ministrów w [stanowisku wobec projektu ustawy o systemie oświaty](#), takie rozwiązanie jest możliwe w świetle obowiązującego już prawa i nie wymaga to potwierdzenia w nowym akcie prawnym.

Pani minister Szumilas potwierdziła swoje jednoznaczne poparcie dla utrzymania bibliotek szkolnych wraz z nauczycielami bibliotekarzami w niej pracującymi podczas czatu zorganizowanego 06.03.2013 r. przez serwis [samorząd.pap.pl](#):

- *MEN przedstawiło swoje stanowisko w tej sprawie, które mówi, że miejsce biblioteki szkolnej jest w szkole.*
- *Moje stanowisko w sprawie bibliotek jest jednoznaczne: uczeń powinien mieć dostęp do biblioteki szkolnej w szkole.*
- *W bibliotece musi być zatrudniony nauczyciel.*

Jak już uzasadnialiśmy, biblioteka szkolna, którą przywołuje MEN, posiada swoją prawną definicję i jest zupełnie inną instytucją, niż biblioteka publiczna na terenie szkoły (lub jej filia), którą postuluje MAiC. Odpowiedź MAiC jest tym bardziej bezzasadna i zupełnie obok sedna uwag.

**Kancelaria Prezesa Rady Ministrów:** *Zwiększenie samodzielności i elastyczności działania jednostek samorządu terytorialnego]. Propozycje przedstawione w tym rozdziale są sformułowane hasłowo, nie wynika z nich jednoznacznie, jaki byłby zakres zmian w przepisach ustaw samorządowych, czy też w innych ustawach np. o systemie oświaty, o bibliotekach lub o pomocy społecznej tzn. jak realizowane byłyby w praktyce rozwiązania takie jak – możliwość łączenia przez gminę biblioteki szkolnej z biblioteką publiczną lub wykonywanie zadań pomocy społecznej przez pracowników urzędu gminy bez wyodrębnionego ośrodka pomocy społecznej. Dla przykładu, dodatkowych wyjaśnień wymaga propozycja dająca gminie możliwość łączenia biblioteki szkolnej z biblioteką publiczną, szczególnie w kontekście art. 67 ustawy o systemie oświaty, w myśl którego do realizacji zadań statutowych szkoła publiczna powinna zapewnić uczniom możliwość korzystania m.in. z biblioteki. Aktualnie przepis ten interpretowany jest w ten sposób, że biblioteka szkolna jest jednostką organizacyjną szkoły i znajduje się na terenie szkoły.*

**MAiC:** *Uwaga uwzględniona. Projekt założeń ulegnie w tym zakresie doprecyzowaniu. W aktualnym brzmieniu projektu założeń proponuje się stworzenie możliwości łączenia funkcji bibliotek szkolnych i publicznych. Biblioteka publiczna będzie mogła wykonywać funkcje biblioteki szkolnej (posiadając filię w danej szkole), biblioteka szkolna będzie mogła pełnić również rolę biblioteki publicznej. Ponadto możliwe będzie na podstawie porozumienia wykonywania wspólnie zadań przez bibliotekę publiczną i szkolną.*

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów bardzo przytomnie zauważa, że projekt założeń zawiera jedynie ogólnik i domaga się doprecyzowania. MAiC, poza formułką wklejaną wszędzie, uwzględniła uwagę.

Jednak brak wskazania szczegółów rozwiązań i określenia ustaw, które będą wymagać nowelizacji, bardzo poważnie wpływa na interpretację projektu, jego faktyczne skutki i krytykę opinii publicznej w trakcie przygotowywania projektu. Unikanie powyższych odpowiedzi przez MAiC (wielokrotnie

zgłaszaliśmy takie prośby) służyło możliwości lawirowania Ministerstwa zależnie od aktualnych opinii w mediach i posługiwania się ogólnikowymi hasłami typu „dobro społeczności”, „projekt cywilizacyjny”, czy „szkoły jako centra kultury”.

**Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego:** *[1.Uwagi co do braku kompleksowej analizy celu i potrzeby uchwalenia ustawy w zakresie instytucji kultury.]*

*Po wtóre – wbrew wymogom, jakie stawia się założeniom do projektów ustaw i ich częściom – odpowiednie fragmenty założeń - nie zawierają żadnej analizy stanu obecnego rozwiązań, szczególnie analizy systemowej, a co jeszcze gorsze brak w nich też jakichkolwiek propozycji co do zagadnień, które w ocenie projektodawców wymagają rozwiązania. Stawianie przez projektodawców tez typu: „Wprowadzenie możliwości organizowania działalności kulturalnej dodatkowo w formie samorządowej jednostki budżetowej lub samorządowego zakładu budżetowego” czy „Stworzenie możliwości wykonywania zadań biblioteki szkolnej przez bibliotekę publiczną” – bez ich zdiagnozowania poprzez analizę rozwiązań systemowych z zakresu ustawy o finansów publicznych, ustawy o systemie oświaty czy ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz bez skonkretyzowania, jak sobie to projektodawcy wyobrażają tj. jakie i gdzie zmiany w systemie prawa należy wprowadzić – jest co najmniej przedwczesne.*

**MAiC:** *Uwaga niezasadna. Jak wskazano wyżej, model organizacyjny na poziomie samorządowym został poddany analizie w opracowaniu MAC pt. „Ocena sytuacji samorządów lokalnych”. MAC znane są implikacje zwiększenia liczby form organizacyjnych, w jakich może być prowadzona działalność kulturalna. Rozwiązania zawarte w projekcie założeń, jak i zapisy testu regulacyjnego korespondują z faktem, że to samorzady gminne i powiatowe są podstawowi usługodawcami publicznymi. Treść projektu założeń uwzględnia dyspozycje § 9 ust. 3 Uchwały Nr 49 Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 r. – Regulamin pracy Rady Ministrów. Zgodnie z tym przepisem projekt założeń ma obejmować zwięzłe przedstawienie celu projektowanej regulacji oraz zakresu przewidywanej regulacji i zasadniczych kwestii wymagających uregulowania. Z definicji projekt założeń nie ma być więc obszernym dokumentem diagnostycznym.*

MKiDN zauważa te same wady projektu, które próbowaliśmy projektodawcy przekazać od daty jego publikacji. Są to m.in.: brak analizy stanu obecnego, brak oparcia na jakichkolwiek badaniach, brak oceny skutków oraz brak analizy potrzeb edukacyjnych i roli bibliotek szkolnych w systemie oświaty, co sprowadza uzasadnienie projektu wyłącznie do prywatnych opinii jego twórców.

MKiDN podniosło również zbytnią hasłowość projektu, który określa postulaty, nie proponując żadnych konkretnych rozwiązań, decydujących o faktycznych konsekwencjach projektu w tak ważnej społecznie materii.

MAiC odrzuciło uwagi, powołując się na opracowanie oceniające sytuację samorządów lokalnych. Stanowi to kolejny wyraz arogancji twórców projektów – tym razem wobec innego Ministerstwa. Dokument ten ani słowem nie porusza kwestii funkcjonowania bibliotek, ich poziomu usług, czy roli edukacyjnej lub kulturalnej, ponieważ dotyczy głównie finansów samorządów, w dodatku zawiera niepotwierdzone niczym tezy i hasła („Warto zastanowić się, czy takie rozwiązania instytucjonalne są konieczne i nie można zapewnić wykonywania usług bibliotecznych w inny sposób.”). Jednoznacznie potwierdza to opinię, że projekt założeń jest realizacją wyłącznie finansowych potrzeb jednej z zainteresowanych stron, nawet bez próby oceny jej zasadności i skutków dla społeczeństwa.

MAiC urzędniczym językiem uzasadnia przekazanie decyzji o istnieniu bibliotek samorządom faktem, że to one je finansują. Jest to podstawowy błąd w rozumieniu roli administracji publicznej. MAiC nie zdaje sobie najwyraźniej sprawy z tego, że finansują je mieszkańcy gmin, w których samorzady jedynie sprawują władzę. Idąc dalej tym tokiem myślenia, można samorządom oddać decyzję o pracy w szkole polonisty i historyka, a następnie istnieniu całej szkoły, czy domu kultury.

**Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego:** *[1. Uwagi co do braku kompleksowej analizy celu i potrzeby uchwalenia ustawy w zakresie instytucji kultury.]*

*Można też dodać, że zasadnicza teza projektodawców „o poprawie warunków świadczenia usług” jest o tyle prawdziwa, o ile rozpatrywana jest tylko z jednego punktu widzenia tj. dążenia do obniżania kosztów funkcjonowania jst jako takich, oczywiście przy pominięciu wcześniejszych wątpliwości co do rzeczywistego ich zaistnienia. Nie można bowiem zapominać, iż elementem „usług” wskazywanych przez projektodawców jest nie tylko jednostkowy koszt (abstrahując w tym miejscu od metod i sposobu jego oszacowania), ale też jej standard (jakość) oraz rzeczywista dostępność (usługa jest dla obywatela, ma on z niej moc fizycznie skorzystać, a nie tylko po to by istniała potencjalnie). Ad absurdum można powiedzieć, iż najtańszą usługą jest ta, z której nikt nie korzysta, bo nic nie kosztuje. Inną kwestią jest fakt, że same założenia w żaden praktycznie sposób nie wskazują, jakie to konkretnie usługi i w jakich z punktu widzenia ich odbiorców parametrach ulegną poprawie. Jedyny przykład wspólnego prowadzenia przez gminy biblioteki publicznej, jako mogącego dawać dostęp do większego księgozbioru, wcale nie musi być prawdziwy, bo pomija jednocześnie problem, czy biblioteka taka byłaby w ogóle realnie dostępna dla czytelników (np. zbyt duża odległość dla czytelników z sąsiednich gmin, brak dobrej komunikacji lokalnej, czy wręcz bariera ekonomiczna związana z kosztami dojazdu, szczególnie w przypadku grup osób zagrożonych wykluczeniem (np. osoby starsze, niepełnosprawne, bezrobotne ect.), dla których właśnie biblioteka może być jedyną realnie dostępną „usługą” kulturalną).*

**MAiC:** *Uwaga niezasadna. Nie można zgodzić się przedstawionym wywodem. Po pierwsze abstrahuje od jednej z funkcji decentralizacji. Zgodnie z art. 15 ust. 1 Konstytucji, ustrój terytorialny Rzeczypospolitej zapewnia decentralizację władzy publicznej, co służy zapewnianiu sprawności i elastyczności zarządzania państwem (P. Winczorek, „Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 roku”, Wydanie II rozszerzone i poprawione, Liber, Warszawa 2008, str. 22). Właśnie będąc najbliżej mieszkańców i ponosząc przed nimi polityczną odpowiedzialność, władze lokalne mają możliwość optymalnego kształtowania usług publicznych. Projekt założeń koncentruje się na usługach publicznych świadczonych mieszkańcom, co wymaga większej samodzielności i elastyczności działania jednostek samorządu terytorialnego. Wspólna obsługa na poziomie samorządowym może pozwolić na wygenerowanie środków na usługi publiczne wraz ze zmniejszeniem kosztów administracyjnych. Otworzy to drogę do powstawania instytucji o dużo większym potencjale, co nie oznacza, że mieszkańcy będą mieli do nich utrudniony dostęp. Wspólna, większa instytucja samorządów, może posiadać filie i oddziały, gwarantująca dostęp do usług. Wskazania wymaga, że tytuł projektu ustawy zostanie zmodyfikowany i w projekcie założeń wskazani zostaną głównie beneficjenci.*

MKiDN słusznie stwierdza, że projekt nie posiada uzasadnienia dla rzekomej poprawy jakości usług instytucji, których dotyczy, a „korzyścią” są oszczędności dla lokalnych władz. Bardzo trafnie zauważono, że rzekome oszczędności zrealizują się poprzez ograniczenie dostępu do placówek poprzez ich częściową likwidację. Ważnym argumentem jest ograniczenie dostępu dla mieszkańców gmin, które zdecydują się na połączenie bibliotek z gminami sąsiednimi, co odbije się na osobach najbardziej zależnych od tych placówek.

MAiC oczywiście odrzuca uwagi, powołując się na konstytucyjną zasadę decentralizacji władzy i komentarz Piotra Winczorka dotyczący ogólnych kwestii ustrojowych, a nie szczegółowych rozwiązań, jakimi są biblioteki. Należy zauważyć, że decentralizacji władzy zawsze towarzyszą akty centralne, które m.in. określają podstawowe zasady działalności samorządów w poszczególnych dziedzinach, chroniąc obywateli przed możliwością wprowadzenia niekorzystnych lub pochopnych rozwiązań dla lokalnych korzyści. Idealnie koresponduje to z wyrokiem NSA, który zakazał gminie Chmielnik likwidacji bibliotek szkolnych, uznając to za sprzeczne z prawem i interesem mieszkańców. Samorządy terytorialne są wykonawcami zadań z dziedziny oświaty i kultury, mając za zadanie dopasowywanie ogólnych i korzystnych dla społeczeństwa rozwiązań do lokalnych potrzeb. Nie

decydują o istnieniu szkół, bibliotek i instytucji kulturalnych. Poglądy MAiC sprowadzają do absurdu istnienie całej władzy centralnej jako nieprzydatnej, ponieważ wyjęty z kontekstu komentarz Piotra Winczorka można przenieść na każdą dziedzinę funkcjonowania państwa. Przekazując tym tokiem myślenia samorządom całą władzę np. w dziedzinie oświaty, wyłącznie od ich woli zależałyby organizacja szkół, zakres nauczania, a nawet ich istnienie. Zasada, na którą powołało się MAiC, jest już w tej dziedzinie realizowana, a rozszerzanie jej do pełnej swobody jest sprzeczne z fundamentalnymi potrzebami społecznymi - wysokim poziomem kształcenia i dostępem do kultury. To dobro nadrzędne, chronione przez władzę centralną i nie może być zależne od opinii poszczególnych samorządów, a ich mieszkańcy nie mogą być traktowani z tego powodu inaczej, niż obywatele z innych gmin.

MAiC odrzuca argument o mniejszym dostępie do bibliotek w wyniku projektu, uzasadniając, że połączona biblioteka może mieć filie i oddziały. Kluczowe jest tu słowo „może”, które nie gwarantuje, że takie oddziały powstaną, nie gwarantuje ich jakości i nie zaprzecza obawie, że po połączeniu bibliotek przez trzy gminy, mieszkańcy np. dwóch z nich pozostaną bez dostępu do biblioteki. W dodatku możliwość łączenia bibliotek jest tworzona dla samorządów potrzebujących oszczędności. Nie służy temu, by tworzyć ich kolejne oddziały i trudno zakładać, że samorzady się na to zdecydują.

**Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego:** *[2. Uwagi co do braku kompleksowej analizy niezbędnych dla projektu ustawy propozycji i rozstrzygnięć merytorycznych.]*  
*Analogicznie można zasygnalizować, że propozycja stworzenia możliwości wykonywania zadań biblioteki szkolnej czy pedagogicznej przez bibliotekę publiczną, wymaga przeanalizowania w pierwszej kolejności ustawy o systemie oświaty. Dotyczy to zarówno kwestii ustrojowo – zadaniowych (np. czy możliwe będzie wyłączenie zadań wykonywanych dotychczas przez jednostkę budżetową z systemu oświaty do instytucji kultury mającej status biblioteki publicznej czy do biblioteki publicznej wchodzącej w skład innej instytucji kultury), jak i kwestii stricte finansowo-budżetowych (np. czy możliwe będzie takie przekonstruowanie przepisów finansowych, w tym dotyczących subwencji oświatowej, aby zapewnić odpowiednie przepływy finansowe dla instytucji kultury, obecnie zadania bibliotek szkolnych są finansowane z części budżetowej „oświata i wychowanie” a biblioteki publiczne stanowiące instytucje kultury z części budżetowej „kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”). Tu natomiast z uwagi na kompetencje Ministra Edukacji Narodowej bezwarunkowa jest także uprzednia akceptacja odpowiednich propozycji zmian przez MEN.*

**MAiC:** *W aktualnym brzmieniu projektu założeń proponuje się stworzenie możliwości łączenia funkcji bibliotek szkolnych i publicznych. Biblioteka publiczna będzie mogła wykonywać funkcje biblioteki szkolnej (posiadając filię w danej szkole), biblioteka szkolna będzie mogła pełnić również rolę biblioteki publicznej. Ponadto możliwe będzie na podstawie porozumienia wykonywania wspólnie zadań przez bibliotekę publiczną i szkolną.*  
*W odniesieniu do przywołanych bibliotek pedagogicznych uwaga jest nietrafna, bo w projekcie założeń nie odnieszono się do kwestii ich funkcjonowania.*

MAiC nie odniosło się do obaw MKiDN dotyczących odmiennych uwarunkowań prawno-finansowych bibliotek szkolnych i publicznych, kolejny raz wklejając formułkę o rzekomej zmianie projektu założeń ustawy, co w żadnym stopniu nie zmniejsza zasadności tych uwag.

MKiDN słusznie zaznacza konieczność bezwarunkowej akceptacji projektu przez MEN, które (jak wynika z zacytowanej wyżej opinii MEN) również skrytykowało projekt, wymagając utrzymania w szkołach bibliotek szkolnych i akcentując ich rolę w procesie dydaktycznym.

**Rządowe Centrum Legislacji:** *Proponowane założenia i test regulacyjny powinny bezspornie określać, że w wyniku wprowadzanych zmian nastąpi poprawa zaspokajania potrzeb mieszkańców JST, a*

zadania publiczne będą realizowane sprawnie, na należytych poziomach oraz możliwie jak najbliżej obywatela. Obecnie informacje w założeniach nie odnoszą się odpowiednio do tych kwestii. Problematyczna jest w tym kontekście np. propozycja wykonywania zadań biblioteki szkolnej przez bibliotekę publiczną (dostępność korzystania przez uczniów z tej pierwszej jest z pewnością większa, niż z drugiej, także ze względu na zawartość oraz charakter zbiorów).

**MAiC:** *Uwaga do wyjaśnienia.*

MAiC nie odniosło się do obaw Rządowego Centrum Legislacji odnośnie dostępności i jakości usług bibliotek po wprowadzeniu zmian.

**Wojewoda Dolnośląski:** *[I. Elastyczność działania JST/5] Stworzenie możliwości wykonywania zadań biblioteki szkolnej przez bibliotekę publiczną.*

*Pomysł wielokrotnie był przedmiotem negatywnej oceny sądowej. Stwarza niebezpieczeństwo niewykonywania zadań gminy zarówno w zakresie oświaty, jak i działalności kulturalnej. Pojawia się nieznanne dotychczas problemy z zakresu bezpieczeństwa uczniów. I wielkie pole konfliktu na linii szkoła i rodzice uczniów – osoby korzystające z biblioteki powszechnej. Podobnie jak w przypadku pkt 2 jego realizacja wymaga bardzo starannej redakcji przepisów ustawy.*

**MAiC:** *W obszarze funkcjonowania bibliotek, propozycja uległa zmianie. Stworzona zostanie możliwość łączenia funkcji bibliotek szkolnych i publicznych. Biblioteka publiczna będzie mogła wykonywać funkcje biblioteki szkolnej (posiadając filię w danej szkole), biblioteka szkolna będzie mogła pełnić również rolę biblioteki publicznej. Ponadto możliwe będzie na podstawie porozumienia wykonywanie wspólnie zadań przez bibliotekę publiczną i szkolną.*

Wojewoda Dolnośląski przedstawia obawy o dostępność i jakość usług bibliotek po wprowadzeniu zmian. Słusznie przywołuje praktyczne problemy związane ze zmianą statusu bibliotek szkolnych na biblioteki publiczne na terenie szkoły, jak bezpieczeństwo i odmienne potrzeby uczniów oraz dorosłych.

MAiC ponownie nie odnosi się do uwag, jak zwykle wklejając formułkę o rzekomej zmianie projektu założeń, który nadal sprowadza się do tych samych rozwiązań i w żadnym stopniu nie zmniejsza zasadności uwag wojewody.

Pełna treść konsultacji międzyresortowych:

[https://mamzdanie.org.pl/web/guest/konsultacje;jsessionid=00C7466A55AC7A03EE7D1312CE432EA6?p\\_p\\_id=19&p\\_p\\_lifecycle=1&p\\_p\\_state=exclusive&p\\_p\\_mode=view&p\\_p\\_col\\_id=column-1&p\\_p\\_col\\_count=1&\\_19\\_struts\\_action=%2Fmessage\\_boards%2Fget\\_message\\_attachment&\\_19\\_messageId=33069&\\_19\\_attachment=Tabela+z+uwagami+i+odpowiedziami+MAC.pdf](https://mamzdanie.org.pl/web/guest/konsultacje;jsessionid=00C7466A55AC7A03EE7D1312CE432EA6?p_p_id=19&p_p_lifecycle=1&p_p_state=exclusive&p_p_mode=view&p_p_col_id=column-1&p_p_col_count=1&_19_struts_action=%2Fmessage_boards%2Fget_message_attachment&_19_messageId=33069&_19_attachment=Tabela+z+uwagami+i+odpowiedziami+MAC.pdf)



## Załącznik 2.

### Biblioteka szkolna w dokumentach międzynarodowych, czyli jak powinna działać biblioteka szkolna w cywilizowanym świecie

**Bogumiła Staniów**

Uniwersytet Wrocławski

Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa

**Optymalny kształt nowoczesnej biblioteki szkolnej, jej funkcje i specyficzne zadania** są obecnie określone kilkoma zasadniczymi dokumentami o wymiarze międzynarodowym. Do nich zalicza się w pierwszej kolejności [Manifest Bibliotek Szkolnych UNESCO/IFLA](#) ogłoszony w 1999 r. i przetłumaczony na wiele języków. Formuluje on główne zadania bibliotek szkolnych, ich cele i kierunki działania:

- Wspomaganie i podnoszenie **rangi celów edukacyjnych** wyznaczonych przez programy nauczania i program pracy szkoły;
- Wyrabianie i pogłębianie u dzieci **nawyku czytania i uczenia się**, korzyści i zadowolenia płynących z tych czynności, a także przyzwyczajanie do korzystania z bibliotek przez całe życie;
- Umożliwianie **tworzenia i przetwarzania informacji** w celu pogłębiania wiedzy, zrozumienia świata, kształcenia wyobraźni i dla przyjemności;
- **Pomaganie wszystkim uczniom w nauce** i wyrabianiu umiejętności przetwarzania i przyswajania informacji, w zależności od jej formy, środka przekazu, kanału komunikacyjnego;
- Udostępnianie lokalnych, regionalnych, narodowych oraz międzynarodowych źródeł informacji, stwarzanie możliwości **wymiany poglądów, opinii**, pomysłów i doświadczeń;
- Organizowanie **działań rozwijających świadomość** oraz wrażliwość kulturową i społeczną;
- Współpraca z uczniami, nauczycielami, administracją szkolną i rodzicami;
- Szerzenie idei, mówiącej, że **wolność intelektualna i wolny dostęp do informacji są zasadniczą wartością**, warunkiem efektywnego i odpowiedzialnego uczestnictwa obywatela w życiu społecznym;
- **Propagowanie czytelnictwa** w szkole i poza nią, reklama usług i inicjatyw biblioteki.

W 2002 r. ukazały się bardziej **szczegółowe wytyczne** dotyczące działalności bibliotek szkolnych, opracowane przez Sekcję Bibliotek Szkolnych i Centrów Zasobów Informacji IFLA w 25 rocznicę jej powstania (**The IFLA/UNESCO School Library Guidelines**. Prep. by T. P. Sætre and G. Willars... 2002). Precyzują one misję i politykę biblioteki szkolnej. Wśród wielu ważnych ról biblioteki za najbardziej znaczące uznaje się w tym dokumencie przede wszystkim **wyposażanie w umiejętność uczenia się** przez całe życie oraz **przygotowanie do roli odpowiedzialnych obywateli**. Formuluje się tam najlepsze rozwiązania dotyczące programu pracy biblioteki szkolnej, jej działalności szkolnej i pozaszkolnej, kontaktów z dyrekcją, nauczycielami i uczniami oraz rodzicami. Zawarty w wytycznych Modelowy program kształcenia umiejętności informacyjnych oraz uczenia się jest przykładem **wzorcowego jakościowego standardu** tych umiejętności, który można zastosować w każdej szkole, niezależnie od szerokości geograficznej. Jest on też swego rodzaju programem wytyczającym kierunki działania każdej biblioteki szkolnej, a zwłaszcza wypracowywaniu umiejętności budowania **wiedzy z**

**informacji, samodzielnego uczenia się, skutecznego pracowania w grupie, wykorzystywania informacji i technik informacyjnych w sposób odpowiedzialny i etyczny.**

W kwietniu 2010 r. przedstawiciele IASL (International Association of School Librarianship), ENSIL (European Network for School Libraries and Information Literacy) i sekcji bibliotek szkolnych IFLA (International Federation of Library Associations) na stronach internetowych IASL ogłosili proklamację pt. **A Library for Every School! (Biblioteka dla każdej szkoły!)**<sup>1</sup>. Postanowienia tego dokumentu zaleca się włączać do narodowych dokumentów, standardów i programów. Proklamacja ta, w oparciu o wyniki badań naukowych i doświadczenia praktyków, wyraźnie precyzuje znaczenie bibliotek szkolnych, rolę, jaką mają do spełnienia, a jej sygnatariusze zwracają się w ten sposób do rządów państw, władz edukacyjnych, mediów, wszystkich przedstawicieli i organizacji społecznych, które decydują w sprawach bibliotek. Jej postanowienia mówią, iż:

1. Biblioteki szkolne wpływają pozytywnie na zwiększenie **osiągnięć edukacyjnych** uczniów. Wspomagają i stymulują uczenie się oraz indywidualny rozwój.
2. Wartość i korzyść płynące z funkcjonowania bibliotek szkolnych są uniwersalne. Potwierdzają to **badania** wielu instytucji i organizacji przeprowadzone w różnych częściach świata.
3. Bibliotekarze szkolni pomagają radzić sobie w wieku informacji, kształcenia się przez całe życie, rozwoju nauczania na odległość, olbrzymiej różnorodności mobilnych nośników cyfrowych, zasobności Internetu („**tsunami informacji**”).
4. Biblioteki szkolne i ich pracownicy **wspomagają nauczanie**, głównie poprzez nierozzerwalne związki informacji z komunikacją i kształcenie informacyjne
5. Zjawisko **wykluczenia cyfrowego** zawsze ma swoje korzenie i powody społeczne, zwłaszcza edukacyjne, w tym brak kontaktów z biblioteką w szkole.
6. Informacja i wszystkie operacje z nią związane, przestają być we współczesnym świecie domeną bibliotekarzy porozumieniu z nauczycielami tworzą „learning triumvirate alliance”, który uwzględnić będzie naukę tego jak korzystać z biblioteki podczas **procesu uczenia się**, jak wykorzystywać nowe technologie i media.
7. **Nie wystarczy zgodzić się na funkcjonowanie bibliotek szkolnych, w miarę możliwości budżetowych gminy czy szkoły, zgodnie z ich uznaniem**. Nawet jeśli dotychczas takie rozwiązanie wystarczało, w opinii sygnatariuszy tej proklamacji, jest to obecnie bardzo niebezpieczna i krótkowzroczna strategia, której nie powinno się naśladować.

W podsumowaniu przywołuje się **postać nauczyciela bibliotekarza - profesjonalisty wyposażonego we wszystkie niezbędne w tej pracy umiejętności**, które nabył w trakcie specjalnych, akredytowanych form kształcenia. Jego działalność – w nowoczesnym, multimedialnym centrum informacji jest absolutnie kluczowa dla społecznego i ekonomicznego rozwoju każdego kraju. Tak więc **potrzeba funkcjonowania biblioteki w każdej szkole, do poziomu średniego włącznie, z pełnoetatowymi, wykształconymi pracownikami – specjalistami z zakresu informacji - jest obecnie w międzynarodowym środowisku bibliotekarzy postrzegana jako wymóg i warunek** prężnego rozwoju społeczeństw w XXI wieku w kontekście Społeczeństwa Globalnej Informacji.

Ostatnio opublikowane dokumenty dotyczące funkcji i zadań bibliotek szkolnych, np. **What is a school library? August 2012. International Guidelines. Report prepared by the Research Team, Research SIG, International Association of School Librarianship (IASL)**<sup>2</sup> mówią o tym, że misja i cel działania bibliotek szkolnych powinny być jasne nie tylko dla środowiska bibliotekoznawczego, ale

przede wszystkim edukacyjnego i wszystkich osób, które o edukacji decydują na szczeblu centralnym i lokalnym – decydentów. Specyficzne funkcje bibliotek szkolnych polegają (w myśl tego dokumentu) na:

- Promowaniu zamiłowania do czytania;
- Zapewnieniu realizacji programów nauczania, wspomaganie procesu nauczania i uczenia się (materiały, metody);
- Kształceniu w zakresie kompetencji informacyjnych i medialnych (information literacy, media literacy);
- Promowaniu umiejętności pisania i czytania („literacy”) we wszystkich formach, dla przyjemności, w czasie wolnym, bo wpływa ono ostatecznie na jakość życia człowieka.

Biblioteki szkolne towarzyszą dziecku w najważniejszym dla formowania się zamiłowań i zainteresowań czytelniczych okresie życia i edukacji informacyjnej, są pod ręką, a bibliotekarz jest pedagogiem zainteresowanym w przyciągnięciu do książki i biblioteki każdego dziecka. **Wspomagają proces uczenia i nauczania całej społeczności szkolnej**, jest to konstruktywne środowisko do nauki, promujące nauczanie w oparciu o źródła. Umożliwiają bezpośredni **kontakt ze źródłami informacji**, proponują usługi wspierające i rozwijające proces kształcenia. Dostarczają wiedzy i doświadczenia z zakresu pedagogiki oraz **umiejętności informacyjnych i medialnych**. Wykształceni, przygotowani do pracy w bibliotekach szkolnych nauczyciele bibliotekarze posiadają niezbędną wiedzę i umiejętności do prowadzenia bibliotek, świadczenia profesjonalnych usług, prowadzenia pracy pedagogicznej.

Mimo zróżnicowanego środowiska pracy, **biblioteki szkolne na całym świecie dążą do ulepszenia swojej pracy oraz komunikowania się ze środowiskiem szkolnym**. Szczególną uwagę przywiązuje się do współpracy z nauczycielami przedmiotowymi, którzy mają stosować wiedzę i umiejętności wykształcone w bibliotece codziennej pracy, tak by zamieniać je w sprawności i dobre nawyki informacyjne.

**Nauczyciele bibliotekarze mają jeden cel: przygotowanie młodych ludzi do samokształcenia, do radzenia sobie w świecie informacji i wiedzy, czerpania korzyści i radości z książki i innymi mediami. Wszystkie próby poprawy i rozwoju bibliotek szkolnych są potrzebne, a nawet konieczne, są inwestycją w edukację i jakość życia przyszłych pokoleń.**

---

<sup>1</sup> Pełny tekst proklamacji znajduje się pod adresem: <http://www.iasl-online.org>

<sup>2</sup> <http://www.iasl-online.org/index.htm>